Człowiek gór i książek

DOI: 10.19195/2084-4107.10.23

[rec.:] *Wierchy wołają. Wiesławowi Wójcikowi na siedemdziesiąte urodziny*, pod red. Janusza Konieczniaka i Joanny Pociask-Karteczki, Kraków 2015, ss. 444, ilustr.

Man of the mountains and books

Słowa-klucze: Góry, „Wierchy”, literatura, turystyka

Keywords: mountains, *Wierchy*, literature, tourism

W roku 2016 zasłużony redaktor „Wierchów” Wiesław Aleksander Wójcik obchodził czterdziestolecie bycia redaktorem rocznika i świętował 70 lat pracowitego żywota. Środowisko przyjaciół, wspinaczy, przewodników, turystów górskich i badaczy tematyki górskiej uczciło to wydarzenie godną i znakomitą uroczystością, której punktem kulminacyjnym był Hucuł z trombitą, oznajmujący całemu Krakowowi (a Kraków to więcej niż świat) ważne wydarzenie. Profesor Jacek Kolbuszewski wygłosił laudację, sławiącą pięknie i ze szlachetnym umiarem wszystkie zasługi Jubilata. Jego *curriculum vitae* w sposób oryginalny i obrazowy przedstawione przez mgr. inż. Jerzego Kapłona — dyrektora Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej — wydobyło różnorodne zasługi Wiesława (nie należy mylić z towarzyszem „Wiesławem”) osobiste, naukowe, organizacyjne i wspinaczkowe.

Bardzo ważnym momentem było wręczenie dr. Wójcikowi książki jubileuszowej pt. *Wierchy wołają. Rok siedemdziesiąty*, pod redakcją Joanny Pociask-Karteczki i Janusza Konieczniaka.

Ta książka, złożona przez przyjaciół W.A. Wójcika, stanowi wydarzenie osobne i dlatego należy o niej osobno napisać. Bardzo bogata tematycznie, dopracowana w każdym szczególe, pięknie wydana i czytelniczo niezwykle atrakcyjna, wyraźnie dzieli się na grupy zagadnień.

Pierwsza związana jest z postacią Redaktora „Wierchów”, jego życiem i działalnością, czasem poetycko (Michał Jagiełło), czasem żartobliwie (Jacek Orficki), czasem uczuciowo (Mieczysław Rokosz) nawiązując do postaci Jubilata, silnie eksponuje jego związki z górami. Zaczyna je, pełniące funkcję wprowadzenia, obszerne studium prof. Kolbuszewskiego: *Redaktor, bibliotekarz, człowiek gór i książki. Szkic o pracach naukowych Wiesława Aleksandra Wójcika* stanowiące wzór pisania jubileuszowego i biograficznego: życzliwie, ciepło, bez przesady i bardzo profesjonalnie. Zarazem jest to mistrzowska próba stworzenia portretu biograficznego, nie tylko opisującego z realizmem wyjątkową osobę, lecz także sprawiającego, że z jego ram wychyla się ku nam żywy człowiek, ze swymi pasjami, namiętnościami, miłościami, dokonujący trudnych wyborów życiowych, jednak w swych działaniach zawsze prawy, wysoko stawiający sobie poprzeczkę aksjologiczną. Doskonale uzupełnia je bardzo piękne wspomnienie Ludovita Kociana *Jak Polacy nauczyli mnie kochać Tatry* (tłumaczone z oryginału słowackiego przez Iwonę Imiołę). Możemy w nim przeczytać następującą opinię: „Nadzwyczajne i niezastąpione miejsce w moich spotkaniach z polskimi Tatrami, ludźmi literaturą zajmuje nasz jubilat i mój bardzo dobry przyjaciel, Wiesiek Wójcik. Skromny, ludzki, a przy tym bardzo mądry, jeden z najlepszych współczesnych znawców Tatr po obu stronach granicy, a także słowackiej historii i języka”¹. Tak się więc składa, że pisanie o Wójciku jest zawsze pisaniem o górach, dlatego tom posiada szerokiego adresata, z różnych profesji i o różnych zainteresowaniach, byle tylko w jakikolwiek sposób łączyły się one z górami. W tomie napotkamy w ogóle sporo osobistych wspomnień ludzi gór, które oprócz znamiennej dla tego typu relacji, aury emocjonalnej mają rzetelną faktografię (np. Jerzy W. Gajewski, Marek Grocholski, Adam Marasek, J. Sondel) i przynoszą wiele cennych informacji związanych z turystyką górską.

Drugi nurt w księdze tworzą artykuły i rozprawy z szeroko pojętej humanistyki. Są więc teksty literaturoznawcze (K. Ceklarz, S. Grodziski, E. Grzęda, R. Kantor, J. Kolbuszewski, J.M. Roszkowski) i dotyczące historii najnowszej (J. Konieczniak), turystyki historycznej (J. Nyka) oraz historii taternictwa (A. Rajwa, E. Roszkowska), kulturoznawstwa (J. Ceklarz, K. Listwan-Franczak), dotyczące historii sztuki (A. Skorupa), i jeszcze wiele innych. W gruncie rzeczy jest ich najwięcej. Zwraca uwagę wysoki profesjonalizm tekstów i wybitność nazwisk autorów, a także wielkie bogactwo tematów, do czego przyjdzie jeszcze powrócić, gdyż niektóre są tak wysoce specjalistyczne, że wymaga to podkreślenia. Wszystko razem sprawia, że książka ma charakter inny niż podobne jej wy-

¹ L. Kocian, *Jak Polacy nauczyli mnie kochać Tatry*, [w:] *Wierchy wołają. Wiesławowi Wójcikiowi na siedemdziesiąte urodziny*, red. J. Konieczniak, J. Pociask-Karteczka, Kraków 2015, s. 200.

dawnictwa. Jest pochwałą nie tylko jednego człowieka, lecz również „Wierchów” i wszystkich wierchów oraz całego świata gór.

Napotykamy też rozprawy z dziejów taternictwa i historii turystyki, bardzo oryginalna jest rozprawa prof. Zbigniewa Mirka (Dobrodzieja Przyrody) *Turystyka jako chodzenie po znakach* analizująca rodzaje znaków w pejzażu i umiejętność ich czytania, też jako tekstów kultury i Wyższego porządku świata. Piękny to tekst, piękny i oryginalny, podobnie jak rozważania nad aksjologią turystyki (A. Matuszczyk). Jest reprezentowana także geomorfologia (Adam Kotarba) oraz geografia (Joanna Pociask-Karteczka) i topomastyka Doliny Białki. Osobno należy napisać o eseju prof. Z. Ryna o górskiej śmierci, dotyczącym wielu spraw przyziemnych i wzniosłych. Nie jest on jednak zgrzytem w pogodnym przesłaniu tomu, bo wnikliwej analizie zagadnienia towarzyszy przekonanie Szerpów, że taka śmierć to „boski wybór”.

Nie sposób omówić choćby pobieżnie wszystkich rozpraw, bo każda zasługuje na uwagę. Tu nie ma rzeczy słabych, wszystkie są wybitne, a w swej różnorodności są komplementarne i pięknie współgrają.

Pora w końcu napisać, że książka jest doskonała pod względem edytorskim: pomysłowość okładek, piękno wyklejek i staranna strona ikonograficzna tworzą z niej cacko wydawnicze. Z radością weźmie ją do ręki zarówno wytrawny bibliofil, jak i zamiłowany człowiek gór. Kraków jest światową stolicą jubileuszy. W książce *Tacy? Jacy!* Mieczysława Czumy i Leszka Mazana czytamy, że „Nigdzie na świecie nie świętuje się tylu jubileuszy, co w Krakowie”² — nie po każdym pozostaje dzieło godne jubileuszu, a nawet pozostawiające go w lekkim półcieniu. Po tym zostanie i tym ważniejszy był ten jubileusz i jego Bohater.

Krystyna Heska-Kwaśniewicz

² M. Czuma, L. Mazan, *Jacy? Tacy! Czyli 100 pytań i odpowiedzi o Krakowie*, Kraków 2002, s. 115.